Nr. 175. w Wtorek dnia 29. Lipca 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż 26. Lipca, w sobotę. — Dzisiejszy Monitor donosi, że jenerał Echaque z małą liczbą wojska w pobliżu Saragosy nadszedł. Jenerał Falcon mało ma do dyspozycyi wojska regularnego.

Paryż w niedzielę 27. Lipca. — Dzisiejszy Monitor pochwala postępowanie O'Donnella. Powstanie staje się słabszem. Katalonia jest wolna. Gerone się poddała. Jenerał Ruiz przeszedł granicę francuską. Jenerał Dulce podsunął się pod Saragosę, i wszelkie kroki nieprzyjacielskie na 5 dni odroczył. Brygadyer Smith poddał się.

Londyn w sobotę 26. Lipca. — Zbierają subskrypcyą celem wydania publicznego bankietu gwardyi, która z Krymu wróciła.

Telegraficzna wiadomość.

Paryż, w piątek 25. Lipea. — Twierdzą, że w stolicach Andaluzyi i Galicyi wybuchły powstania.

Berlin, 27. Lipca. — Najj. Pan raczył nadać fotografowi Janowi Ferdynandowi Behrendt przydomek królewskiego nadwornego fotografa.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 26. Lipca. — N. Pan wskutek przedstawienia JO. księcia namiestnika Królestwa, najmiłościwiéj ułaskawić raczył Karola Tolińskiego, zesłanego na osiedlenie do Syberyi za przestęptwo polilyczne, z powróceniem go do używania praw, jakich przy zesłaniu na osiedlenie pozbawiony został.

— Warszawskie towarzystwo dobroczynności, utrzymywało w miesiącu Czerwcu r. b. w domach instytutowych w średniem przecięciu dziennie, starców i kalek obojéj płci 303, których koszt żywienia wynosił rs. 1021 k. 77¾; sierot obojéj płci 165, a koszt żywienia tychże rs. 525 kop. 35; do 7miu sal ochrony uczęszczało z przecięcia dziennie 458 dzieci obojéj płci, których utrzymanie kosztowało rs. 312 kop. 95; na obiadach 5cio-groszowemi zwanych, było dziennie 84 osób; z tych na koszt JO. księcia namiestnika osób 43; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 212 kop. 60½; na zupę rumfordzką uczęszczało dziennie osób 359, a koszt sporządzenia tejże wynosił rs. 336 kop. 10; ubogim na mieście udzieliło towarzystwo wsparcia następujące: pieniężne stałe od kop. 90 do rs. 1 k. 50, osobom 48, razem rs. 50 k. 40; jednorazowy zasiłek po k. 37½. osobom 201, razem rs. 75 k. 37½; takiż zasiłek od rs. 1 do rs. 6ciu osobom 6, razem rs. 14; w lekarstwach osobom 357. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1981; a oglny koszt saméj żywności, wynosił rs. 2408 k. 78¼.

— W ciągu z. m. w instytucie warsz. towarzystwa dobroczynności zmarli ubodzy: Józef Trochanowski lat 67 i Antonina Strzelecka lat 85 wieku mający.

Francya.

Paryż, 23. Lipca. — Dla dotkniętych powodzią znaczne nadeszły składki z Wiednia, Petersburga i Kairo. Cała składka wynosi 5,802,082 fr.

— Wczoraj udało się kilku ministrów do Saint Cloud, gdzie mieli z cesarzową konferencyą.

— Olozaga przybył 21. m. b. w Dax i udał się po krótkiéj rozmowie z hiszpańskim konsulem z Bajonny, który go tam oczekiwał, do wód Eaux bonnes. — W Bajonnie miano wiadomości z Aragonii, przedstawiające powstanie w Saragossie jakoby w ostatnich, śmiertelnych już drganiach będące. Falcona opuściła część wojska.

— Messager bajoński zawiera wzmiankę o Narvaez mogącą uchodzić za jego wyznanie wiemy. Jest ona téj treści. »Za pierwszą wiadomością odebraną o wypadkach madryckich opuścił książę Valencyi wody Vichy, i przejęty patryotyzmem i uległością dla swéj królowej, pospieszył w pomoc tronowi, który stronnictwa najgorszego rodzaju napaść i zagarnąć chciały. W chwili, gdy miał marszałek przekroczyć granicę, namyślił się i wysłał ze swych adjutantów z listem dla królowéj do Madrytu. Marszałek ofiaruje królowéj swoje służby i donosi, że, aby oszczędzić rządowi kłopotu, jakiby sprawiło przybycie jego do Madrytu, oczekuje w Bajonnie rozkazów królowéj, aby stósownie do jéj woli do Madrytu nie udał, lub do Paryża wrócił.

— Wiadomości z Madrytu dochodzą na zwyczajnéj drodze do 19. m. b. i zawierają nieco objaśnień nad programatem nowego rządu hiszpańskiego, wedle którego nie chce on przelewać krwi dla ukarania przestępstw politycznych. Umiarkowani progresiści, odznaczający się dobremi przymiotami, nie mogą być z urzędów publicznych usunięci. Konstytucyjni kortezy znoszą się, na ich miejsce wstępują zwyczajni kortezy, mają oni tworzyć rodzaj hiszpańskiego ciała prawodawczego. Co do gwardyi narodowéj ta ulegnie nowéj organizacyi tak, jak się to stało po wypadkach grudniowych 1851 w Paryżu. Processa przeciw ministrom lipcowym i królowéj Krystynie znoszą się. Co się tyczy konstytucyi, ma O'Donnell zamiar znaczne przedsięwziąć zmiany, które kortezy postanowili, a to bez zniesienia się z izbami. Programat ten, pisze korespondent koloński, dowodzi fałszywego położenia w jakim się O'Donnel znajduje. Gabinet jego ledwo kilka dni istnieje, a ledwie że nie postradał względów dworu, ponieważ nieprzywołał natychmiast królowéj Krystyny i jéj orszaku. O'Donnell czuje, że jest niepotrzebnym, jeżeli pójdzie za polityką przedlipcową. Narvaez także mu się przysłużył. O'Donnell chciał go się zapewnić, nie potrzebując go się obawiać za rywala, zamianował go przeto na ambasadora w Paryżu w miejsce Olozagi. Narvaez miejsca tego nieprzyjął i jest rzeczą jasną; że gdyby partya oporu w Hiszpanii uledz miała, następca O'Donnella będzie Narvaez. — Pomyślne wiadomości z prowincyi od chwili przytłumienia powstania w Madrycie nienadeszły. Są nawet pogłoski, że wszędzie niezmierne panuje rozjątrzenie. I tak batalion wysłany z Pampelony ku Doria, oświadczył się w drodze przeciw O'Donnellowi i udał się nie do Doria ale do Saragossy. Co do Saragossy, nie mamy jeszcze żadnych pewnych dotąd wiadomości. Wedle pogłosek obiegających, z Saragossy zamierżają wyjść przeciwko zbliżającym się wojskom rządu. Co się tyczy Katalonii, to takowa, z wyjątkiem Barcelony, ogłosiła się przeciw O'Donnellowi. Półurzędowe pisma francuskie twierdzą, że się rzecz ma inaczéj; ja mogę Pana zapewnić z dobrego źródła, że Zapatero mimo swych 15,000 wojska był tylko Barcelony panem. Między prowincyami które się przeciw O'Donnellowi oświadczyły, jest także Murcya. Zamięszanie i zawikłanie w Hiszpanii powiększa niejedność, jaka między marszałkami i jenerałami powstała. O'Donnell nie mając żadnego stronnictwa za sobą, nie imponuje swym kolegom, którzy używają przeciw niemu nieukontentowania, powstałego przez to, że przez rozdawnictwo urzędów zapomniano o tych, co z rządem teraźniejszym trzymali.

— Korpus francuski obserwacyjny z każdym dniem zwiększa się nowemi pułkami wysyłanemi na granicę hiszpańską. Pułk 22gi tego korpusu przybył już 21go do Bayonny. W 22gim ma się ustawić wzdłuż granicy. Sztab jeneralny będzie na leżach w Sarial Jeen Pied de Port. — Korpus obserwacyjny wynosi 20,000 wojska. — Wiadomości z 19go z Madrytu donoszą, że O'Donnell chce uchodzić, za zatrzymującego uchwałę konstytucyjną. Z programu jego pokazuje się wyraźnie, że powstanie w Aragonii napawa go tymczasowo duchem konstytucyjnym. — Dulce nie wyruszył ku Saragossie z Madrytu, ztąd wnoszą, że w Madrycie nie uważają wcale za rzecz niepodobną powtórzenia się wypadków już zaszłych.

— Marszałek Pelissier 10. Sierpnia spodziewany w Paryżu.

Paryż, 24. Lipca. — Monitor donosi, że w dwóch małych miasteczkach obwodu Thaurrs (departamentu des delex Sevres wydarzyły się niespokojności przy aresztowaniu, które atoli prędko przytłumiono.

Nie mamy jeszcze żadnéj telegraficznéj wiadomości z Madrytu. Raporta na drodze zwyczajnéj dochodzą do d. 20. Lipca i nie bardzo są korzystne dla O'Donnella. Madryt jest wprawdzie spokojny, ale marszałek z królową nie żyje na przyjaznéj stopie. Królowa posługiwała się O'Donnellem, aby się pozbyć Espartero i jego zwolenników, niecierpliwi się teraz i chciałaby odrzucić narzędzie, jakiego w tém użyła. Epoca pismo sprzyjające O'Donnellowi stara mu się zjednywać stronników, nazywając go reprezentantem monarchii liberalnéj, tym sposobem przyciągając progresistów ku niemu. Twierdzi to pismo, że żaden deputowany, żaden pisarz niezostał aresztowany, i na dowód liberalnego usposobienia O'Donnella przytacza, że dzienniki nie przestały wychodzić, jakiéjkolwiek są barwy. Prowincya Katalonia jest w zupełném powstaniu. Zapatero jest tylko, jakem to wczoraj powiedział, panem Barcelony, Twierdze Girana i Junquiera są w ręku powstańców. W pierwszéj dowodził Ruiz, jeden z najznamienitszych jenerałów partyi progresistów. Z Saragossy niema żadnych nowych wiadomości. Korespondencya zamieszczona w gazecie madryckiéj z Saragossy z 16. Lipca donosi: że utworzyła sią junta, że odbyła posiedzenie, na które przywołano wszystkie władze, trwające do godziny 8éj wieczór. Zdano raport z wypadków zaszłych w Madrycie i oświadczono, że Espartoro na czele rządu pozostać musi. Potém wydało zgromadzenie odezwę do Hiszpanów, którą Epoca ogłasza, jak mówi bez obawy dla rządu O'Donnella, stojącego na mocnych podstawach. Wielkie siły gromadzi rząd z wszystkich prowincyi przeciw Saragossie.

— Wczoraj w dzielnicy Faubourg St. Atnoine 45 osób aresztowano.

— Wczoraj odszedł batalion wojska do tych miejsc, w których powstało zamieszanie dotąd nieuśmierzone, choć Monitor o tém donosił.

(Kor. Cz.) Paryż, 16. Lipca. — Telegrafy wynalezione zostały z wy-

raźną szkodą korespondentów dziennikarskich. O czem pisać, co donosić, kiedy wam nić elektryczna prędzéj rozwija cały kłębek jednodziennych zdarzeń. Ledwie bierzemy się do pióra, już wy drukujecie zaszłe wypadki. Na cóż się przyda powtarzać wiadome wam rzeczy, a co gorsza ważniejsze, bo *de minimis praetor non curat*; nowinki, małéj wartości doniesienia zostawia nam zaledwie telegraf do spisywania; albo trzeba go wyprzedzać i domyślać się na kilka dni pierwéj co zajść może; ale to punkt drażliwy, łatwo się na nim potknąć można, niech się korespondentowi nieuda dwa lub trzy razy odgadnąć rozwiązania jakie ma nastąpić, już w opinii zgubiony, traci zaufanie i uchodzi za politycznego nieuka. Przepowiadaj znowu, że dyskusye w parlamencie angielskim o sprawach włoskich skończą się na niczem, to powie niejeden: cóż mi nowego powiada, każdy to wcześniéj wiedział. Wotuj na prezydenta Stanów Zjednoczonyah za Buchananem, daj im za wiceprezydenta p. Fillmore, a nie pułkownika Frémont, lub bogatego kommodora Stokton, wszystko to czytelnik dawno przewidział Przywiedziony tak do ostateczności nieszczęśliwy korespondent, musi zostać w końcu nowiniarzem, aby mu została zasługa, że przecież starał się dowiadywać się o tém co zaszło na świecie.

Wiecie tedy moi panowie, że Amerykanom od dawna bardzo podoba się Kuba i że radziby ją koniecznie zagarnąć ze szkodą Hiszpanów. Hiszpanie upominają się od Mexyku obliczonych już w 1853. r. 5,800,000 dolarów. Mdxykanie nie tylko że procentu nie płacą, ale kazali jeszcze sobie złożyć skrypta świadczące o tym długu i po prostu je skonfiskowali. Hiszpan o to się uraził, a że sam niebogaty, więc posłał flotę po owe dolary. Mexykanie udali się o protekcyą do Stanów Zjednoczonych; co rząd republikański postanowi jeszcze niewiadomo, ale dziennik najważniejszy Nowego Yorku nastręcza możność łatwego odgadnienia. Powiada bowiem: »Rzecz byłaby nader ciekawa, gdyby kwestya Kuby znalazła swe rozwiązanie w wojnie między Mexykiem a Hiszpanią, w żądaniu mexykańskiem pomocy od nas, w tryumfalnym pochodzie 10,000 Amerykanów, których łatwo zebrać a opłacić z dochodów kościołów mexykańskich, Hiszpanie pobici, Kuba zawładnięta przez nas pod opieką pawilonu mexykańskiego. Stałoby się to *par forme de châtiment* i stać się może, dla czegoż nie, kiedyśmy widzieli mniéj podobne marzenia urzeczywistnione.« Oto jest szlachetność polityki zewnętznéj Stanów Zjednnczonych. Na usprawiedliwienie łupieży nie potrzeba mieć lepszéj racyi, jak chęć ukarania sąsiada za to, że dobrowolnie nie chciał odstąpić swéj własności. Jest to nauka z połowy zeszłego wieku, która dla Ameryki straconą nie została.

Tymczasem w Hiszpanii sprawy wewnętrzne fatalny biorą obrot. Na różnych punktach zuchwałe powstania przeciw porządkowi rzeczy, podpalania fabryk, składów zbożowych, samychże plonów na pniu jeszcze stojących. Szalona jakaś żądza zemsty nad posiadaczami rządowemi. Komunizm usiłujący porównać wszystkich miarą powszechnego ubóstwa i nędzy, jak gdyby Hiszpania miała nadmiar bogactwa, jak gdyby kto mógł jéj zazdrościć wygórowanéj pomyślności? Stronnictwa niezgodne z sobą powiększają odmęt administracyi krajowéj i Bóg wie jak z téj bolesnéj próby wyjdzie Hiszpania. Espartero stracił nadzieję ratunku; złożył swe rządy, cofnął się do Logrono, a O'Donnell nowe stworzył ministeryum, którego sam został prezesem, ma zacząć od rozbrojenia gwardyi narodowéj.

Dyalog między lordem John Russell a lordem Palmerstonem w izbie niższéj, a podobny między lordem Lyndhurstem a lordem Clarendonem w izbie wyższéj angielskiéj, skończył się na zapewnieniu, że rząd W. Brytanii opiekuje się sprawą włoską. — Książe Cambridge mianowany naczelnym dowódzcą wojsk angielskich. — Królowa Wiktorya ma we Wrześniu pojechać do Berlina.

Cesarz Napoleon potwierdził na dniu 11 towarzystwo bezimienne, pod nazwą kompanii kolei zelaznéj i doków St. Quen, na zasadzie układu zawartego między ministrem handlu i robót publicznych, a ks. Józefem Poniatowskim. — Statek »la Seine« z 19tu końmi, 8 powozami, 300 przeszło skrzyniami i ze służbą hr. de Morny odpłynął nareszcie dnia 13go z Hawru do Petersburga.

Pisałem w Kwietniu, że p. Mieczysław Marchocki urodzony we Francyi w 1838, wyrokiem trybunału otrzymał pozwolenie podania się do konkursu przyjęcia do szkoły politeczniczněj. Ministeryum wojny zaniosło apelacyą, i przedwczoraj zapadła przeciwna uchwała w drugiéj instancyi, tłómacząca dosłownie wolę prawa, uważającego za Francuza tego tylko, co przyszedłszy do pełnoletności oświadczy sam przyzwolenie swoje. Rodzice niemają prawa przed tym czasem odpowiadać za niego, a gdy do szkoły politechnicznéj przyjmuje się tylko młodzież do lat 18, przeto wszyscy zrodzeni z cudzoziemców na ziemi francuskiéj, niemogą korzystać z tego znakomitego naukowego zakładu. Wyrok ten boleśnie dotknął wiele rodzin, których synowie po ukończeniu nauk w kolegiach spodziewali się wejść do szkół wyższych.

W ciągu zeszłego półrocza liczba egzemplarzy odbitych każdodziennie dzienników paryskich była następująca:

La Presse	37,520,	Débats	10,000
Siécle	34,340,	Univers	5550
Constitutionnel	24.340,	Assemblée Nat. . . .	5000
Monitor	19,330,	Gazette de France . .	2600
Patrie	15,000,	Charivari	2000

Częste bywają samobójstwa, przypadki śmierci z nadmiaru nieszczęść, wspominamy o nich ale rzadko się zdarza, żeby ktoś ze zbytku szczęścia umierał, a taki jednak wypadek miał miejsce wczoraj na ulicy Traversiere St. Antoine. Modistka Eugenia B... śród opowiadania towarzyszkom swoim że za dni kilkanaście połączy się z oblubieńcem swoim, że odtąd wieśdź będzie dni prawdziwego szczęścia, że już nic jéj do życzenia nie pozostaje, padła w omdlenie i życie w niéj zgasło.

W Revuè des Deux Mondes, 15. Lipca. — P. Bailleur de Marizy w artykule l'Autriche ses finances et ses grandes entreprises czyni rozbiór dzieł: *die neue Gestaltung der Geld und Credit Verhältnisse in Oesterreich und ueber die Herstellung des Gleichgewichtes im Oesterreichichen Staatshaushalte von Sylvester* 1856. W konkluzyi obrachował że na skończenie wszystkich kolei żelaznych i na dopełnienie funduszów zawiązanych towarzystw kredytowych, Austrya potrzebuje jeszcze dwa miliardy franków.

Le Pays nie wątpi, że państwa zgodzą się na połączenie Księstw Naddunaitkich, izba reprezentantów Stan. Zjednoczonych zgodzi się także na przypuszczenie do związku stanów nowego kraju. Kanzas Honduros ofiaruje wolny przewóz wszystkim państwom po kolei żelaznéj, którą ma urządzić na między morzu od Puerto Caballos do odnogi Fonseca. Propozycya ta może załatwić spory między Ameryką a Anglią. Żeglujący na Hudsonie parowiec »Izaak Newton« skasował lampy a przyjął oświecenie gazem, zyskuje nietylko na czystości i świetle ale i na oszczędności, bo gaz tańszy od oliwy o $\frac{4}{5}$. Dwaj biskupi londyński i durhamski, jeden po latach 30 drogi do 25 sprawowania swoich obowiązków ustąpili z biskupstw. Dochody pierwszego wynosiły 550,000 funt. szt. rocznie, dziś poprzestaje na 150,000 pensyi, drugiego były 375,000 funt. szt. dziś ma tylko 112,500 funt. szt.

Anglia.

Londyn, 23. Lipca. — Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższéj składa lord Shaftesbury petycyą z Londynu o urzędowne zbadanie charakteru i rzeczywistéj wiary sekty Mormonów, któréj członkowie przybrawszy podstępnie nazwę dyssenterów protestanckich, w wielu domach modlitwy głoszą naukę bluźnierczą i prawu przeciwną. — Druga petycya złożona również przez lorda Shaftesbury, jest z Wollwich i wymierzona przeciw planowi oczyszczenia Tamizy.

W izbie niższéj bill o zamianowaniu ministra oświecenia pomimo oporu Gladstona, po raz trzeci był wczoraj odczytany. Następnie czł. Gibson zapytał czy JKMości rada nie zamierza posłać nowego reprezentanta do gabinetu waszyngtońskiego? Lord Palmerston odpowiedział, że nie ma nic w tem, chociaż miejsce takie z różnych powodów przez pewien czas nie będzie obsadzone; co do misyi amerykańskiéj w szczególności, rząd nic jeszcze nie zadecydował. — Ms. Heywood podaje wniosek o adres do królowéj z prośbą o ustanowienie językoznawczéj komisyi do przejrzenia tłumaczeń biblii i zbadania niedostatków dotychczasowego wydania. Minister spraw wewnętrznych Sir Grey twierdzi, że opinia publiczna potępia myśl wszelkiéj rewizyi szanownego wiekiem tłumaczenia biblii. Błędy językowe, chociażby gdzie psuły rozumienie, nic tu nie znaczą, bo pastor każdy gminy nietylko że tekst święty odczytuje, ale go także wykłada. Mr. Heywood cofa swój wniosek. — Następnie Sir Fitzgerald domaga się zarządzenia środków przymusowych przeciw rządomi hiszpańskiemu na korzyśćjego angielskich wierzycieli. Hiszpania w r. 1832 zaciągnęła od kapitalistów angielskich pożyczkę 8 milionów funt. szt. po 5%, a od lat 10 nie zapłaciła procentów, i przed laty kilku konwertowała papiery na 1 procentowe. Lord Palmerston, który nierad osłabić Hiszpanią przez wzgląd na groźnego jéj sąsiada Francyą, oświadcza, że rząd brytyjski z zasady nie pozywa dłużników swoich poddanych. Pomimo krzyczącéj nieprawdy tego oświadczenia, lord Fitzgerald wspomniawszy nawiasem nazwisko Pacifika, cofa swoją mocyą.

— Karól Granwille, ambassador Anglii na koronacyą cesarza rosyjskiego zabiera z sobą do stolicy Rosyi namiot przedstawiający przepyszną salę białą udekorowaną purpurą i złotem. Namiot ten 120 stóp długi a 36 szeroki, pełen flag, pająków i ozdób najwykwintniejszych wszelkiego rodzaju, rozbity i uposadzkowany nie ustąpi w wystawności najparadniejszéj komnacie murowanéj. Twórcą tego arcydzieła tegoczesnego przemysłu lnianego i tapiserskiego jest fabrykant londyński Benjamin Edigton.

Włochy.

Turyn, 18. Lipca. — Wedle Independance belge rząd sardyński wezwany został do wysłania ze swéj strony reprezentanta do Bukarestu, mający mieć czynny udział w pracach komisyi regulującéj sprawy Księstw Naddunajskich. — Rząd neapolitański, który zdawało się niedba o przedstawienia rządów obcych względem reform, jakie mu one proponują, zaczyna troszczyć się o opinią zagraniczną dla siebie. Pisma włoskie otrzymały polecenia w téj mierze prostować mylny sąd zagraniczny, wykazywając jak Neapol postępuje w instytucyach swych, i stara się o szczęśliwość swych poddanych.

— Dziennik lombardzki Specolo d'Italia maluje stan rzeczy w Parmie w obseerniejszym artykule, w którym wykazać się stara, iż wszystkie nadzwyczajne kroki jakie w tem księstwie zaprowadzono, były skutkiem nietajnych zamysłów rewolucyjnych, a nadto iż wyszły one wyłącznie od rządu parmeńskiego. Sąd wojenny składa się tam oprócz audytora austryackiego, jedynie z sędziów miejscowych, a księżna zastrzegła sobie prawo miecza i łaski. Nic w tem dziwnego, mówi ten dziennik, że aresztują podejrzanych, bo gdzież kraj, gdzieby podejrzanych o zabójstwo nie aresztowano; wszakże uwalniano tych, których niewinność wykazała się. Na wyraźne żądanie księżnéj przyjęto do więzień mantuańskich więźniów z Parmy pod warunkiem, że powody aresztowania ich wyraźnie wymienionemi będą, a rząd parmeński zwróci koszta ich utrzymania. Prawda, że przysło do różnicy zdania między sądem a ministerstwem, a jak się zdaje, pierwszy znalazł poparcie u jenerała hr. Crenneville. Księżna wyznaczyła następnie komisyę mięszaną i potwierdziła postanowienia jéj, które, szczerze mówiąc, niezgadzały się z zapatrywaniem się władz austryackich; gdy jednak były to sprawy tyczące się państwa niepodlego, przeto uszanowano te postanowienia. Audytor austryacki upoważniony został usunąć się za porozumieniem się z rządem księżnéj i za jéj zezwoleniem, a księżna zamianowała innego. Zresztą przyjacielskie i ścisłe stosunki obu rządów nie zmieniły się bynajmniéj, i Austrya zawsze jest gotową wspierać Parmę w każdem niebezpieczeństwie, a rząd księżnéj liczy też na to. Zajścia w Parmie dowiodły, że nawet państwo zajmowane obcem wojskiem nigdy nie traci swéj niepodległości i praw swoich i że rząd jego może bez szkody dla siebie, innego być zdania aniżeli rząd który wojska swoje w tym kraju trzyma. Austrya nie nadużywa stanowiska przez siebie zajmowanego, a opiokując się kim, nie narzuca mu tem samem swojéj opinii.

Bilancia dziennik medyolański donosi z Neapolu, że jen. Filangieri objeżdża wybrzeża Kalabryi dla rozpoznania gdzie wypadnie wznosić fortyfikacye. W tym samym celu neapolitańscy oficerowie inżynieryi zajęci są pod Sora, gdzie już zaczęto wznosić fortyfikacye. (Czas).

— Umarł tu członek królewskiéj akademii w Turynie, i znakomity lekarz hrabia Amerco Avogadov, mający lat 80. — Wychodzące w Weronie pismo Specola zaprzecza względem Parmy wieściom, jakoby między audytoryatem, a władzami rządowemi w Parmie, zachodziło nieporozumie, gdyż Austrya uczyniła tylko ostatnim zadość, szanując niezależność każdego państwa. Zresztą przyjazny sąsiedzki stosunek obydwóch państw nigdy nie był narażonym. — Wiadomości te dziwnie wyglądają w obec doniesienia jednego z austryackich korespondentów augsburgskiéj powszechnéj gazety, iż jeneralowi Crenneville wzbroniono stąpić nogą do książęcego pałacu.

Neapol, 3. Lipca. — Monsignor Terreri nuncyusz papiezki, pojedzie w miesiącu Wrzeсniu w tymże samym charakterze do Lizbony. Zastąpi tam kardynała di Pieto — sam zaś zajmie miejsce Monsignora Vitelleschi.

Hiszpania.

Do Messagera de Bayonne piszą z Madrytu pod dniem 19. Lipca: Wszystkie ulice są wojskiem zatarasowane. Ciągle poszukiwania broni po domach odbywają się. Boją się zemsty prywatnéj, jeżeli nie nastąpią energiczne środki. Gruchnęła wieść, że gdy jeneralny kapitan Madrytu, Serano Domminguez, dziś zrana z żoną i adjutantem jechał przez ulice, strzelano do niego. Szczęśliwie uszedł niebezpieczeństwa, lecz adjutant jego podobno zabitym został. Zapewniają, że wczasie walki zabito Sivto Camara i Becera. Emil Cuchelar, młody i świetny mówca demokracyi ranny i ujęty. Redaktorowie pism demokratycznych pochowali się lub pouciekali. Książe Glücksberg uratował życie 5ciu powstańcom schwytanym z bronią w ręku. Były minister budowli publicznych, jenerał Mujan, trzej inni jenerałowie i pułkownik usunięci zostali ze swych posad za to, że się dopiero po walce zgłosili u ministra wojny.

— Monitor paryski zawiera na czele części nieurzędowéj następujące szczegóły: Ostatnie raporta z Barcelony donoszą, że walka była nader żywą, że rezultat działań wojsk regularnych można uważać za ukończony. Ogień wszczął dnia 18. m. b. od 5. godziny po południu aż do północy; 19. z rana na nowo rozpoczęty, trwał aż do 8. godziny z wieczora, 20. równie cały dzień, a 21. m. b. od rana aż do 5. godz. po południu. Ostatniego dnia wyparci powstańcy ze swych stanowisk, rzucili się za miasto, w okolice; wypędzeni tam od jazdy, polegli prawie do szczętu. W Girone i Jungiere panuje stan gorączkowy, w Tigueras spokojność. Załoga przy najmniejszym ruchu gotowa dać ognia. Sądzą, że zwycięztwo odniesione w Barcelonie wstrzyma wszelkie ruchy w Katalonii. — Depesza z Marsylii parowcem »Cyd« nadeszła 24. Lipca donosi: Wiadomosci z Barcelony sięgają do 23. Lipca rano do 8. godziny: Wojsko zajmowało wówczas wszelkie stanowiska, stało wszędzie pod bronią, mimo przywróconéj spokojności; zaczęto kramy otwierać. Walka przez 3 dni trwająca, była nader krwawą. Kapitan parowca »Cyd« podaje liczbę poległych i rannych z obu stron na 1200 ludzi. Już ubywa liczba chroniących się familii do Marsylii.

— Przez Independance belge dowiadujemy się z Madrytu pod dniem 19. Lipca: Espartero znajduje się tutaj; gdy mu odmówiono paszpotru, przeprowadził się dziś na ulicę Greda. Rząd zakazał mu opuszczać stolicę. San Miguel ma dowództwo nad halabordnikami. Concha dowodził w pałacu tylko w ciągu dni powstania. Jenerał Messina mianowany został rycerzem wielkiego krzyża orderu Karola. Jenerałowi Serrano powierzona godność jeneralnego kapitana armii narodowéj stawia go w szeregu marszałków. Wielu urzędników piastujących wysokie posady w ministerstwie finansów podali się do dymisyi i otrzymali ją, innych urzędników zniesiono z ich posad. Komunikacya telegraficzną między tutejszym miastem a Saragosą jest przerwana. Tameczny biskup należy do junty.

— Królowa wracając dziś wieczór z modlitwy zwykléj z kościoła, odwiedziła w towarzystwie wszystkich ministrów rannych w szpitalu. W równym prawie czasie zamordowano dwóch żołnierzy w środku miasta i w jednéj z najludniejszych ulic.

Madryt, 20. Lipca. — Nowy władzca Hiszpanii zwolna występuje, wolniéj niż się po nim spodziewali przyjaciele i nieprzyjaciele jego, wolniéj i ciszéj niż tego sobie życzą z innéj strony. Ciągle w uściech ma te dwa orzeczenia, że zwycięztwa 14. 15. i 16. Lipca nie ma oznaczać zwrotu, jak zwycięztwo 17. 18. 19. Lipca 1854 nie wyraża postępu, i jeżeli nas okoliczności szczególne nie przymuszą, żadnego nie będzie rozlewu krwi. Nawet choćby sąd wojenny na śmierć miał wskazać, jest O'Donnell gotów, wyjednać u królowéj, jeżeli nie łaskę, to złagodzenie kary. Stronnicy Pelacos i Moderatos, którzy pełni radości krzykliwéj przez otwarte podwoje do pałacu rzucili się do nóg królowéj emancypowanéj, nie zgadzają się wcale z tym biegiem rzeczy, oniemieli spoglądają na postępowanie tryumfatora, który z dumną, napuszoną i odpychającą miną mimo nich przechodząc zrozumiałym językiem dworskim odzywa się do nich: »Nie masz między nami sojuszu.« Dotąd odpowiadają oni milczeniem pokornem, i słusznie robią. Jeden z szambelanów królowéj p. Miranda, który się w chwili chwały O'Donnella mówić poważył o powrocie jenerała Narvaeza, wkrótce został z zamku uwolniony. O'Donnell puścił się w grę śmiałą, śmiałą nietylko dla siebie ale i dla państwa. Nie masz wątpliwości, że zna całe znaczenie uczynionego kroku. Dlatego występuje z pewnem pobłażaniem; dlatego stara się w każdy sposób ocalić pozór, cień legalności, o który Napoleon nie dba, dbać nie ma potrzeby. Zwolennicy O'Donnella starają się rozgłaszać, że pierwsze strzały padły ze strony gwardyi narodowéj, jakoby pytanie legalności tutaj a nie raczéj jedynie w postępowaniu korony względem parlamentu rozwiązanem być mogło. 92 członków kortezów zebrało się 14. Lipca i głosowało wotum niezadowolenia przeciw O'Donnellowi i jego ministerstwu. To zgromadzenie nazywa rząd mniejszością stronniczą, a przecież §. 35 postanowień kortezów stanowi, że 40 deputowanych wystarcza do stanowienia wszelkich uchwał prawodzielnie mających za przedmiot praw. Od chwili więc, w któréj O'Donnell po wotum 92 kortezów w dniu 14. Lipca został ministrem prezydentem i stanowiska swego bronił bronią w ręku, opuścił on podstawę prawną. Niepojętą jest rzeczą, że po tych wypadkach w radzie ministra nad tem rozwodzą się, czyli kortezom konstytucyjnym ma być nadal dozwolonem zbierać się; dziwniejszą jeszcze atoli, że są ludzie, którzy wierzą w prawdziwość, rzetelność tych czynności. Jakikolwiek konstytualizm będzie przyjętym, nie można jeszcze teraz oznaczyć, będzie to pewnie zawisłem od okoliczności, w téj chwili nie wszystkie jeszcze trudności załatwione zostały. Z Aragonią są i inne prowincye niekontente z wypadków madryckich, jakoto: Jaem, Logrono, Alikonto, wiele miejsc w Galicyi, Murcia itd. Z wojsk wysłanych przeciw Saragosie miał batalion jeden oświadczyć się przeciw O'Donnellowi i odpadł. Od prędszego lub wolniejszego zmnożenia żywiołów opór stawiających zawisło także, jakiéj polityki chwyci się teraźniejszy gabinet. Tymczasem organa O'Donnella zapewniają, że dyskusya polityczna będzie i nadal wolną. I w rzeczy saméj wychodzą już pisma wszelkich barw. Postępowa Heria zabraną była wczoraj. Mieszkańcy Madrytu nie wyglądają wcale jak zwycięzeni. I w charakterze Hiszpanów leży to, upór ich, zdaje się, że nie jest jeszcze przełamany. Ubolewać trzeba, że rozjątrzenie ludu przez zdradzieckie zabójstwa wypełniane na oficerach armii, występuje. Jenerał Dulce obrany, jak Pan wiesz, jeneralnym kapitanem Aragonii, ma dziś wieczorem opuścić Madryt, ażeby wkroczyć do Saragosy na czele wojska zewsząd się gromadzącego. Zadraśnienie jakiego doznał w walce na ulicach Madrytu, zgoiło mu się całkiem. Oficerowie, którzy mu towarzyszą, są: pułkownik Letera z ministerstwa wojny, podpułkownik Rossel, brygadyer Ustaryz, który cieszy się szczególniejszemi względami ministra prezydenta, i sekretarz jego prywatny p. Sanchez Bruella. Liczba wojska, które za kilka dni stanie przed Saragosą, wynosi około 10,000 ludzi. Mówią, że pan Corradi posadę swą poselską w Lisbonie zamieni na posadę w Berlinie. Oznaczają atoli kandydatami téj posady pp. Tessara i Marques Vega. Poseł hiszpański w Paryżu p. Olozaga, którego odejścia z posady oczekiwano, miał się nakłonić do przyjęcia nowego rządu.

Grecya.

Z różnych stron ciągle jeszcze nadchodzą raporta o napadach opryszków, niepokojących spokojnych mieszkańców. Dotąd nieudało się rządowi, mimo zabiegów, przytłumić ich napaści.

Księstwa Naddunajskie.

Proklamacya hospodara Wołoszczyzny ks. Stirbeya brzmi jak następuje:

Do nadzwyczajnéj Rady administracyjnéj.

My Barbu Dymitr Stirbey itd. itd. Rzadko zapewne kraj jaki doświadczył tak nadzwyczajnych i nieszczęśliwych wypadków, nieprzerwaną koleją po sobie idących, jak nasza ojczyzna od 1849 roku aż do dnia dzisiejszego. Przez siedm lat będących tylko jednem długo trwającém przesileniem, kierowała nami zawsze świadomość naszych powinności, i sumienie nasze daje nam to pocieszające świadectwo, iż nigdy nie działaliśmy z jakichkolwiek innych pobudek.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się nowa era dla naszego kraju. Komisarz zwierzchniczego państwa i komisarze wielkich mocarstw zgromadzą się w Bukareszcie, ażeby poznać życzenia i potrzeby kraju i ażeby mu zapewnić trwałą i szczęśliwą przyszłość. W tym przechodowym okresie, powierzony będzie władzy tymczasowéj kierunek spraw kraju, aż dopóki nie wnijdzie w życie nowa organizacya przyrzeczona księstwu.

Dla tego złożyliśmy dzisiaj władzę i oddajemy nadzwyczajnéj radzie administracyjnéj tymczasowy zarząd tego kraju. Jego Eks. Ban Emanuel Balliano prezes rady i inni naczelnicy wydziałów będą nadal zarządzać każdy swojem ministerstwem w dotychczas zachowanym porządku i stósownie do instrukcyi, z gorliwością i czynnością jakich wymagają okoliczności, oszekując rozkazów wysokiéj Porty.

Mamy jeszcze jednę spełnić powinność, a mianowicie zwrócić się do uczucia naszych współziomków i zachęcić ich do jedności i zgody; dobro wspólnéj ojczyzny wymaga, by złożyć mu na ofiarę osobiste widoki i wszelkie zamiary stronnictw i korporacyi. Obecna chwila jest nadzwyczaj ważna! Przyszłość naszéj ojczyzny od niéj zależy. Spokojne, godne i rozsądne zachowanie się może jedynie przemówić skutecznie za naszą sprawą i godnie odpowiedzieć wspaniałomyślnym zamiarom sultana i szlachetnym zamysłom wielkich mocarstw. Dan 7. Lipca. Podpisano Stirbey. Kontrasygnował sekretarz stanu, Plagino. (Czas).

Ameryka.

Sprawa centralnéj Ameryki. (Ciąg dalszy.)

Powiedzieliśmy, że gdy minister Palmerston wziął dymisyą, jego następca lord Granville nie poszedł w ślady dyplowatycznych wybiegów swego poprzednika; sądził, że miasto Greytown nie da się dla Anglii utrzymać, a przynajmniéj, że będzie ciągłem jabłkiem niezgody między Anglią a Stanami Zjednoczonemi; dla tego polecił panu Crampton, aby odstąpił od pretensyi i starał się o to, iżby port Greytown, jako główna przystań centralnéj Ameryki, została pod kontrolą wszystkich państw środkowo-amerykańskich. Atoli Crampton nie działał w myśl odebranéj instrukcyi; jemu się plan palmerstowski więcéj podobał i starał się go rozwijać. Pod dniem 8. Marca 1852 r. zrobił rządowi amerykańskiemu propozycyą, aby w ostatniéj konwencyi zgodzić się wraz z Anglią i państwem Costa Rica na warunki, pod któremi spór miał być załatwiony, a potem skłonił państwo Nicaragua, aby do nich przystąpiło, czego podjąć się miał rząd washingtoński zosobna i środkami, jakie za dobre uzna.

Pod dniem 30. Kwietnia 1852 r. stanęła rzeczywiście konwencya podpisana przez Websters i Cramptona, w któréj oba mocarstwa polecają rządom w Nicaragua i w Costa Rica, aby tak między sobą, jak z Mosquitanami następującą zawarli ugodę:

1) Greytown ma być powróconym państwu Nicaragua.
2) Mosquitanie otrzymają jako wynagrodzenie trzyletni czysty dochod z cła, wynoszącego 10 procent wartości od wszystkich do Greytown wprowadzonych towarów.
3) Południowy brzeg Colorado, rzeki San Juan i jeziora Nicaragua aż do ujścia rzeki La Flor, a ztamtąd w prostéj linii aż do morza spokojnego, ma stanowić granicę między Nicaragua i Costa Rica, które to ostatnie państwo ma także mieć wolną żeglugę po tych wodach, z wyjątkiem statków parowych.

Polecenie to kończy się temi słowy: jeżeli rząd w Nicaragua i w Costa Rica nie zajmą się niezwłocznie ugodą na tych ogólnych zasadach zawartą, nie wykonają takowéj, natenczas rząd Anglii i Stanów Zjednoczonych użyją środków, jakie uznają za dobre, aby konwencyą z dnia 19. Kwietnia 1850 r. i założenie projektowanego w niéj kanału wprowadzić w wykonanie. Z tem poleceniem wyjechali pełnomocnicy obu rządów, panowie Wyke i Walsh, do Leonu i do San José, a pan Crampton postarał się o to, że wyjechali społem na okręcie wojennym amerykańskim, aby dać dowód, że oba rządy w téj sprawie w zgodzie działają.

Całe to postępowanie było wbrew woli Nicaraguanów, którzy ani żądali, ani chcieli pośrednictwa Anglii w sporze swym z Costa Rykanami, a w Washingtonie wyraźnie oświadczyli, że do żadnego wynagrodzenia Mosquitanów, za wrócone sobie miasto Greytown, poczuwać się nie mogą. Ale było i wbrew myśli konwencyi 1850 r., która stanowi, że obie przystanie kanału mają być wolnemi portami, a cło wynoszące 10 procent ad valorem wyprowadzonych towarów, miało być użyte na podniesienie handlu i cywilizacyi.

Tymczasem po lordzie Granville objął tekę spraw zagranicznych w Anglii hr. Malmesbury, który, zdaje się, na nowo podjął plan Palmerstona, albowiem w depeszy swojéj 18. Czerwca 1852 wyraża się: »że jakkolwiek stanie układ,

niepodobna przypuścić, aby rząd Nicaragua odważył się stawić opór połączonéj woli mocarstw Anglii i Stanów Zjednoczonych.«

Atoli szanowny hrabia omylił się. Costa-Rica przyjęła propozycye, ale Nicaragua je odrzuciła. Prezydent téj rzeczy pospolitéj oświadczył, że nie może się przekonać, aby te propozycye mogły być z dobrem jego państwa; że Greytown jest własnością Nicaraguanów i nie ma powodu za nie opłacać się Mosquitanom, że granica proponowana pozbawiłaby ich prowincyi Guanacaste, o którą spór się toczy; że nareszcie oni sami sobie wybiorą sąd rozjemczy, któryby między nimi a Kostarykanami roztrzygnął. — Ciało prawodawcze przystąpiło do zdania prezydenta i pod d. 14. Lipca 1852. r. wydało w Managua uchwałę: »państwo Nicaragua 1) odrzuca konwencyą z dn. 30. Kwietnia, chce 2) aby punkta sporne w niéj wyłuszczone osobnemu sądowi rozjemczemu do rozstrzygnienia oddane zostały; protestuje 3) uroczyście przeciw obcéj interwencyi we własne sprawy i przeciw gwałtowi, jakiby woli jego mógł być zadany.

Minister spraw zagranicznych w Nicaragua p. Castenon w osobnych memoryałach, doręczonych obu pełnomocnikom, wyłączył powody téj uchwały, poczynił własne wnioski a mianowicie proponował wynagrodzić rząd Mosquitański za budynki, jakie tenże w Greytown od 1848. r. powystawiał, oraz wyznaczyć pensyą królowi mosquitańskiemu.

Gdy ta odpowiedź nadeszła do Washingtonu, oświadczył Webster (wedle raportu Cramptona) »że teraz gotów rzeczy uporządkować bez względu na Nicaraguę« P. Crampton był z tego oświadczenia zadowolony, podawał dalsze swoje propozycye, gdy nagle (17. Lipca) wyspa Ruatan przez Anglików zajętą została. Od téj chwili już nie było mowy o kooperacyi obu rządów naprzeciw Nicaragua. (C. d. n.)

Rozmaite wiadomości.

— Z okoliczności pory obecnéj, poświęconéj wyłącznie kuracyi wodnéj, niezawadzi krótka wzmianka o źródłach jakie zapełniają Galicyę. Zaczynamy od Szczawnicy, gdzie wody żelażne grają główną rolę; za nią idzie młodsza ich siostra Krynica; potem Iwonicz, słynny z obfitego jodu w zdrojach; Lubień, posiadający najsilniejsze siarczane kąpiele; Truskawiec, który mieści w sobie niemal wszystkie mineralne wody; Konopkówka lekko siarczanna woda. Prócz tych główniejszych zakładów w każdym prawie obwodzie są jeszcze pomniejsze kąpiele to siarczane, to żelażne, a do których należy takze i policzyć zbawienne skutki z picia żętycy, u stoku Karpat od Delatyna aż Kent. Pomimo takiéj obfitości źródeł, Galicyanie uskarzają się, że współziomkowie ich przenoszą nad rodzime i dobroczynne wody, zagraniczne kąpiele, które jeżeli poprawią zdrowie to niemiłosiernie wysuszą kieszeń.

— Największy teleskop na świecie, znajduje się obecnie w Paryżu. Zbudowany on został w fabryce optyczno-astronomicznéj (Boulevard d'Enfer, 10), jest długi 46 stóp i z łatwością może być kierowany na wszystkie strony przez siedzącego wygodnie w krześle astronoma. Cena jego wynosi 160,000 fr. Oddzielna broszura, która wyszła o tem olbrzymiem narzędziu optycznem, obejmuje dokładny opis jego.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 26. Lipca.

Pszenica 80—112 tal.

Zyto 82 funt. $78\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec 78—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—79 tal., na Lipiec Sierpień $64\frac{3}{4}$—$65\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień $61\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik$59\frac{1}{2}$ — $60\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $57\frac{1}{2}$58 tal.

Jęczmień wielki 58—61 tal.

Owies 36—40 tal., 50—54 ft. $37\frac{1}{4}$—$38\frac{1}{4}$ tal.

Groch 72—83 tal.

Olej rzepiowy 18—$\frac{3}{8}$ tal., na Lipiec $18\frac{1}{3}$ tal., na Lipiec Sierpień $18\frac{1}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień 18 tal., na Wrzesień Październik $17\frac{7}{12}$ tal., na Październik Listopad $17\frac{1}{3}$ tal., na Listopad Grudzień $17\frac{5}{12}$ tal.

Olej lniany $15\frac{1}{3}$ tal., na dostawę $15\frac{1}{6}$ tal.

Olej konopny na dostawę $15\frac{1}{2}$ tal.

Łój na dostawę Wrzesień Październik $16\frac{3}{4}$ tal.

Olej makowy 22—23 tal.

Olej palmowy $15\frac{1}{4}$ tal.

Okowita bez beczki $37\frac{3}{3}$ tal., na Lipiec $37\frac{1}{2}$—37—$\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień 36—$\frac{1}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień $34\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 32—$\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $29\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 26. Lipca.

Żyto na Lipiec $73\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $63\frac{3}{4}$—$64\frac{3}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień 62 tal., na Wrzesień Październik 61 tal., na Październik Listopad 57 tal., na dostawę wiosenną 56 tal.

Olej rzepiowy 18 tal., na Wrzesień Październik $17\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad 17 tal.

Okowita bez beczki $9\frac{3}{4}$ proc., z beczką 10 proc., na Lipiec $9\frac{7}{8}$ proc., na Lipiec Sierpień 10 proc., naSierpień Wrzesień $10\frac{1}{4}$ proc., na Wrzesień Październik 11 proc., na Październik Listopad 12 proc., na dostawę wiosenną 13 do $13\frac{1}{3}$ proc.

Przybyli do Poznania 27. Lipca.

BAZAR: Niegolewski z Włościjewek.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Auberlé z Magdeburga, Schmidt z Aken n E., Schimmelpfennig z Piasków.
HOTEL BERLINSKI: Krüger z Woli, Ramcke z Ossowa, Vater z Polskiéjwsi, Brand z Lignicy, Consbruch z Nowego Tomyśla, Erdmann z Sonnenburg, Göbbell z Gdańska, Donath z Kassel przy Hadze
HOTEL PARYZKI: Dahlhausen i Moszczeński z Żołędowa.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Klein z Białokosza, Arędzki z Węgierska.
POD WIELKIM DĘBEM: Tomicki z Wysoki, Brodnicka z Nieświastowic, Kranosielski z Zbrudzewa.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Bauer z Wrocławia, ul. Młyńska Nr. 15., Gerlach z Sontop, ul. Długa Nr. 12., Täubert z Drezna, ul. Szyferska Nr. 21.

z 28. Lipca.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Dieckmann z Szczecina, Kollmann z Berlina, Sprenger z Działynia, Turuo z Obiezierza.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Ropolewski z Psarska, Melzer z Polski, Radoński z Dominowa, Helborn z Dattelbach, Witkowski i Cohn z Berlina.
HOTEL DU NORD: Koźmian z Kopaszewa, Grabowski z Koninka, Holz z Starogrodu, Wehr z Naumburga.
HOTEL BAWARSKI: Bąkowski z Otorowa, Twardowski z Kobelnik.
POD CZARNYM ORŁEM: Mittelstädt z Karczewa, Clausen z Kościana, Marchwicki z Wielenia, Lehmann z Szczecina.
HOTEL BERLINSKI: Berndt z Berlina, Thomaschek z Wrocławia, Lange z Drezna, Gurau z Hamburga.
HOTEL PARYZKI: Iffland z Lubowa, Ponikierski z Wiśniewa, Nehring z Twierdzyna, Swiniarski z Gołaszyna, Skrzydlewski z Zaborowa, Daleszyński z Mila.
POD BIAŁYM ORŁEM: Jacoby z Berlina.
POD TRZEMA LILIAMI: Kreiss z Magdeburga, Nowakowski z Kiszkowa, Idziński z Dąbrówki.
HOTEL EICHBORNA: Lachmann z Wrocławia, Lachmann z Leszna, Karmiński z Pleszewa.

OBWIESZCZENIE.

W obwieszczeniu naszém z dnia 8. Maja r. b. zwróciliśmy uwagę publiczności na przepisy regulaminu z dnia 28. Lutego r. b. podług których

> każdy życzący sobie światła gazowego na użytek prywatny, winien zamówić takowe w biórze zakładu gazowego, który urządza oświetlenia prywatne, przyjmuje reparacye i zmiany przy tychże, oraz bierze na siebie obowiązek dbać o stósowne palenie się gazu, a nareszcie zamawiającemu tę stawia korzyść, iż za rurę odnożną aż do sześciu stóp do budynku od rury głównéj, kosztów mu nie policza.

Wyrzekliśmy zarazem zagrożenie, że skoroby urządzenia do oświetlania na gruntach prywatnych nie przez zakład gazowy, lub bez wyraźnego jego zezwolenia utkuteczniono, gruntom tym gaz odmówionym zostanie. Pomimo to w wielu przypadkach przepisów powyższych nie uwzględniono; kazano uskutecznić urządzenia prywatne przez osobno na ten cel przybranych rzemieślników bez pośrednictwa zakładu, a urządzenia te po części są niedostateczne.

Interes zakładu wymaga, aby wszystkie urządzenia prywatne tak były wykonane, iżby zapobiegały każdemu możliwemu niebezpieczeństwu. Osięgnąć da się to tylko, jeżeli urządzenia takowe wykonane zostaną pod specyalnym sterem zakładu. Przypominamy zatém publiczności raz jeszcze postanowienia wyżéj wspomnione z zagrożeniem:

> że w każdym przypadku, w którym urządzenia prywatne dokonane zostaną bez pośrednictwa zakładu, ten odmówi gazu do oświetlania i odmówi korzyści co do kosztów za rury odnożne.

Nadmieniamy przytém, że teraźniejsze stosunki zakładu, a mianowie korzystne zakupienia materyału i zamówienia rzemieślników dozwalają mu zniżyć koszta za urządzenia prywatne, w regulaminie ustanowione.

Poznań, dnia 20. Lipca 1856.

Zakład gazu.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	Dnia 28. Lipca 1856 r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	—	—	—	—	—	—
Pszenicy średniéj	3	25	—	4	—	—
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	2	25	—	3	5	—
Żyta nowego	2	5	—	2	15	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	15	—	1	20	—
Rzep zimowy	4	12	6	4	15	—
Rzepik zimowy	4	12	6	4	15	—
Ziemniaków, szefel	—	27	6	1	—	—
Masła, garniec	2	5	—	2	10	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	25	—	1	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	8	—	—	9	—	—
Spirytusu (beczka 120kw.)80% Tral.						
dnia 26. Lipca	32	7	6	32	22	6
dnia 28.	32	7	6	32	22	6

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
21. Lipca	+ 10,0°	+ 12,4°	27'' 7,8'''	Półn. zach.
22. „	+ 10,0°	+ 13,3°	27'' 10,8'''	Połud. zach.
23. „	+ 6,8°	+ 18,7°	27'' 10,2'''	Zachodni
24. „	+ 12,5°	+ 22,2°	27'' 10,7'''	Poł. wsch.
25. „	+ 11,7°	+ 23,1°	27'' 9,9'''	Południowy
26. „	+ 15,0°	+ 21,0°	27'' 10,4'''	Półn. zach.
27. „	+ 12,2°	+ 19,0°	28'' 0,0'''	Półn. zach.